

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. na miesiąc, grudzień z odnośn. do domu 2 marki złote, do Polski 3 marki złote lub 300 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 fen. zł. za rząd jednolamowy. Wiersz reklamowy 30 fen. złotych. Redakcja i Administracja: Ailenstein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. [Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na środę 5 grudnia 1923 r.

Nr. 274.

## Polska i Prusy Wschodnie.

II.

W Prusach Wschodnich codziennie prawie pojawiają się artykuły na temat „zrabowanych dzielnic“, „braci i siostr“ jęczących w polskiej niewoli, „łańcucha korytarzowego“, który każdy wschodnioprusak za sobą wlec musi, pisze się codziennie prawie o dniu wolności, który przyniesie wolność Niemcom w Polsce, o słońcu wolności, które ze wschodu, tj. z Prus Wschodnich dla Niemiec zaświeci, o „duchu Yorka“, „duchu z roku 1914“, o „Germania irredenta“, którą popierać należy w Polsce, a prasa w Polsce rzadko kiedy zajmuje się stosunkami w Prusach Wschodnich i przeważnie nad wynurzeniami temi przechodzi do porządku dziennym.

Inaczej postępują sobie wschodniopruscy hakatyści i nacjonaliści. Mają oni znakomity pogląd na prasę, na broszury, które się w Polsce pojawiają, notują każdy głos, a gdy się pojawi gdzieś coś ich robocizną zagrażającego, gdy się pojawi jakiś głos o nas, gdy się pojawi głos głosom wschodniopruskim podobny, natenczas krzyczą jak gdyby im głowy urywano. Łamy prasy niemieckiej są wtenczas przepelnione artykułami na temat „polskiego niebezpieczeństwa“, „polskiego imperializmu“, „Polonia irredenta“ itd. itd.

Z artykułu „Rzeczypospolitej“ uczynili Niemcy wielką akcję. „Königsb. Allg. Ztg.“ pisze: „Verdächtige polnische Truppenkonzentrationen an unserer Ostgrenze sind auch uns bekannt geworden. Wir sind wachsam“.

Hannibal ante portas!

Z belką w oczach swoich widzą każde zdźbło w oczach publicystów polskich. „Rzeczypospolita“ uderzyła w stół a nożyce wschodniopruskie się odezwały.

Oni „niewinni“.

Tymczasem jak się sprawa w rzeczywistości przedstawia?

Niedawno temu przytoczyliśmy głos hrabiego „zu Eulenburg Gallingen“, który w „Ostpr. Tageblatt“ pisał:

„Die Lage endlich, in der das Reich und ganz besonders Ostpreussen sich in aussenpolitischer Hinsicht befinden, kann jeden Tag die Notwendigkeit ergeben, die wehrhafte Mannschaft aufzurufen. Wir Ostpreussen verlangen daher, auch in den civilen Stellen eine Führung zu erhalten, die unser volles Vertrauen besitzt“.

Mamy przed sobą pierwszy numer „Westpreussische Blätter“ które wychodzą za nakładem stawetnej hakatystki „Wechsel-Zeitung“ w Kwidzynie.

Pisze tam niejakiś Vierthaler z Meklenburgji dosłownie:

„Wenn jene Stunde der Befreiung angebrochen ist, in der das ganze Volk dem nationalen Banner folgt, dann hoffen wir auch heute noch zuversichtlich zusammenstehen zu können mit jener prachtvollen deutschen Jugend. Dann werde ich ihn wiederfinden, wenn er mir heute auch grollt, meinen Freund — den Nationalsozialisten!“

Znajdujemy w tem piśmie także wiersz pod tytułem „Germania irredenta“ charakteryzujący dążenia i zamiary nacjonalistów wschodniopruskich aż nadto wyraźnie. Otóż dwie zwrotki tego wiersza:

Denn, ob man Euch raubte mit diebischer Hand,  
Wie's Frankreich und England befohlen,  
Ihr seid nicht vergessen, mein Danziger Strand,  
Mein Schleswig, mein Elsass, mein schlesisches Land,  
Mein deutsches, mein preussisches Polen!  
Du bist nicht vergessen, mein deutsches Tirol,  
Das treulos der Judas in Roms Kapitol  
Voll Falschheit und Undank gestohlen!

Wir lassen Euch nicht, wir vergessen Euch nicht,  
Und liegen wir selbst auch darnieder!  
Wir halten Euch Treue in Ehre und Pflicht,  
Denn Mitleid und ewige Liebe umflicht  
Wie Ketten den Leib und die Glieder!  
Habt Mut nur, Ihr Schwestern, Ihr Brüder, Geduld!  
Noch rächte auf Erden sich jegliche Schuld,  
Wir holen, wir holen Euch wieder!

A więc jasno i wyraźnie stwierdzają Niemcy czego chcą i dokąd zdążają.

## Znowu kwestja rozwiązania parlamentu?

Berlin, 3. 12. Nowy kanclerz Dr. Marx zażąda od parlamentu małego „Ermächtigungsgesetz“. Podobno kanclerz uzyskał od prezydenta Rzeszy pozwolenie na rozwiązanie parlamentu, gdyby większości uzyskać nie zdołał.

## Gabinet Dr. Marxa.

Berlin, 3. 12. Nowy gabinet niema ani wewnątrz państwa, ani na zewnątrz szczególniejszego zaufania. Ani socjaldemokracja, ani nacjonaliści nie mają zbyt wielkiej chęci popierania gabinetu.

## Komunikacja Niemiec z zajętemi dzielnicami.

Berlin, 3. 12. Pertraktacje niemiecko-francuskie w sprawie komunikacji kolejowej z Niemcami do dzielnic zajętych doprowadziły do porozumienia. Jeżeli rząd niemiecki ugodę zaakceptuje, natenczas uzyska ugodą w poniższym dniu 10 grudnia moc obowiązującą.

Czyż to nie wojna? Czyż to nie igranie z ogniem w prochowni?

Ale „quod licet Jovi, non licet bovi“. Im wszystko wolno, Polakom nawet pisać nie wolno o „nie-wyzwolonych braciach i siostrach“ w Niemczech. Gdy oni piszą na ten temat, to dobrze, ale gdy Polacy piszą podobnie, to wtenczas u nich zbrodnia, ba — wojna.

Czy wy chcecie zgody? Czy wy chcecie harmonii i zgodnego pożycia z waszym sąsiadem? Nawet ten, którego zwalczacie, że nazwał kiedyś Polskę „eine ritterliche Nation“ oświadczył niedawno publicznie, że „każda myśl politycznego lub gospodarczego zbliżenia się do Polski musi być wykluczona“.

Umiarkowany polityk wschodniopruski, dawniejszy naczelny prezes Prus Wschodnich pan Tortylowicz-Batocki tak się wyraził.

Przyznajcie się lepiej i powiedzcie otwarcie, że Polakom śmiertelnie nienawidzicie i czekacie na zemstę, na odwet, na wojnę.

I przyjdzie do wojny, jeżeli sytuacja nie zostanie wyjaśniona, jeżeli się prowadzące do nowej wojny nie będzie usunięte, jeżeli swoich poglądów nie podacie rewizji, jeżeli nie zrezygnujecie zawczasu z waszych straszliwych dążeń, które prowadzą wprost do katastrofy.

Niniejsze artykuły nie są inspirowane, nie czytalem artykułów nikomu, pojawił się ten artykuł, ponieważ jestem wrogiem wojny, ponieważ jestem za dobrymi stosunkami pomiędzy Polską a Niemcami, ponieważ nie chciałbym, ażeby zaślepienie, szowinizm i obłąd pewnej garstki ludzi popchnęły Prusy Wschodnie w otchłań nieszczęścia.

Macie szpiegów a może i zdrajców dosyć i wście o tem dobrze, że nikt mi polityki nie dyktuje i że pionkiem ani popychadłem nie jestem.

Podnoszę głos, bo widzę jasno, że czas, czas największy, aby nareszcie sprawa się wyjaśniła. Dość tych podejrzeń, insynuacji, dość tego wygrażania pięścią, dość tych straszliwych pieśni zemsty i odwetu.

Odzywam się także do rządu w Berlinie. Rządzie w Berlinie, czuwać! Wschodniopruskie „ex oriente lux“ przyniesie może straszliwą katastrofę.

Podnoszę głos i przestrzegam!  
Jeszcze nie zapóźno!  
Caveant Consules!

Observator.

## Prusy Wschodnie.

(Przez „Observatora“).

### Centrowa „Ermländerka“ przeciwko blokowi mniejszości narodowych w Niemczech.

Centrowa „Ermländerische Zeitung“, która nazywa się organem biskupim, ostro występuje w 279 nr. przeciwko połączeniu się mniejszości narodowych w Niemczech celem wspólnej obrony praw swoich. Pismo centrowe nie cofa się nawet przed kłamstwem, twierdząc że front mniejszości narodowych w Niemczech skierowany ma być przeciwko pruskiemu rządowi (!) i niemieckiej kulturze. „Ermländerka“ przy tej sposobności łasi się także i schlebia Wendom i Litwinom wschodniopruskim. Przypomina Litwinom mianowicie, że mają z Polakami stare rachunki do

załatwienia, a jednak są pomiędzy Litwinami — pisze „Ermländerka“ — siły przy pracy celem utworzenia wspólnej organizacji dla wzmocnienia i ugruntowania „irredenty“ (!) w Niemczech. Ponieważ zaś rząd polski (!) stoi po za tą pracą, dla tego żąda „Ermländerka“ aby rząd niemiecki stale poważnie i z uwagą śledził kwestję mniejszości narodowych i polskim agitatorom (!) wielkopolskim (!) hecę uniemożliwił. Rozgorczenie wielkie mniejszości narodowych na północy i północnym wschodzie wzywają bowiem można „in der bekannnten schlauen Weise für Polens imperialistische Ziele“.

Co słowo to fałsz i kręctwa. Połączenie się mniejszości narodowych w Niemczech ma na celu wspólną obronę praw tej mniejszości i nie jest skierowane ani przeciwko rządowi, ani przeciwko niemieckiej kulturze. O żadnej irredencie u nas nikt nie myśli. Litwini, ani Serbo-Łużycanie, ani Polacy, ani Duńczycy żadnym opiekunów centrowych nie potrzebują. Oni sami wiedzą, co czynić należy. Zresztą w każdym kraju łączą się mniejszości narodowe. Niemcy także za granicą się łączą z innymi mniejszościami narodowymi. Przez to żadnemu państwu korona z głowy ani czapka republikańska nie spadnie.

### Nowe położenie w Europie.

Prasa angielska stwierdza, że w Europie powstało nowe położenie i podkreśla tryumf p. Poincarégo który spowodował, że doszedł do skutku układ pomiędzy Francuzami i wielkimi przemysłowcami niemieckimi. „Königsb. Allg. Ztg.“ rozpisuje się na ten temat w swojej tygodniowej „Politische Umschau“ i stwierdza ze smutkiem, że serce gospodarki niemieckiej wydarto i to serce dostało się w zależność zwyciężkich państw nieprzyjacielskich. Nieszczęsne rozwiązanie jest w biegu i gospodarcze odłączenie się Nadrenji od Niemiec staje się faktem. W ośmiu dniach bezrządu w Niemczech nastąpił rabunek wartości niemieckiej i nowy rząd rozpoczyna działalność swoją przy niebie zachmurzone.

Są to lamenty po czasie. Niemcy doprowadziły do tego stanu wpływy nacjonalistów i liberalistów w rządzie. Prawdziwego demokratyzmu i pacyfizmu potrzeba w Niemczech, a wtenczas będzie lepiej.

### Niemiecki bóg nacjonalistów niemieckich.

Niejakaś Maria Kahle zamieszcza w „Volk, Heimat, Vaterland“ następujący wierszyk:

„Deutscher Gott, du Gott der Freien  
Straffe deines Volkes Rücken,  
Lass die Bürde seines Leidens  
Ihm den graden Sinn nicht bücken.  
Eh wir denn zu Knechten werden,  
Die beim Feind in Demut flehen,  
Lass uns, stolzer Gott der Freien,  
Lass uns lieber untergehen“.

Niech oni lepiej nie bluźnią i niech obiorą sobie pogańskiego Wotana jako niemieckiego Boga.

### Ze Śląska Opolskiego.

W „Nowinach Codziennych“ czytamy:

Życie polskiego ludu na Śląsku Opolskim było i jest pod panowaniem pruskim prawdziwą drogą krzyżową. Rozbrzmiewały i rozbrzmiewają mimo pięknych przyrzeczeń zawartych w Trakt. Genewskim

skargi na ucisk i prześladowanie Polaków z strony niemieckich hakatystów. A bolesne te skargi są słusze i uzasadnione.

Opole. W Węgrzech (pow. opolski) stawili Polacy wniosek o szkołę polską. W tych dniach odwiedził wachmistrz Gorski każdego Polaka, który podpisał wniosek o szkołę polską. Chcąc ich nakłonić do cofnięcia wniosku, pytał się każdego z osobna, czy jest sobie świadom co tam podpisał. Pomiędzy innymi wyraził: »Jesteście wszyscy zbrodniarzami«. (Ihr seid alle Verbrecher). Na skutek nacisku z strony owego urzędnika policji, cofnęło kilku rodaków swoje wnioski o szkołę polską.

#### Zakazują polskie zebrania.

Gorzk. (pow. raciborski). Dnia 25 11. 23. miało się tutaj odbyć zebranie oddziału Związku Polaków. W pobliżu lokalu zebrania zatrzymał pewien podporucznik w towarzystwie urzędnika policji referenta p. Homolę zamierzającego zastąpić owe zebranie i oświadczył jej u, że zebrania są zakazane, ponieważ w województwie Niemcom też nie wolno urządzać zebrania. (?) Soliys u którego powyższe zebranie było zgłoszone się wyraził: »Jesteśmy w Niemczech i nie możemy zezwolić na odbycie zebrania dla obywateli z tego kraju. (I)

Bezbronnym niewiastom grozą odebraniem renty.

W Węgrzech mieszka p. M. Kusza, której brat poległ podczas wojny i która za niego ma dzieci pobiera rentę. Nauczyciel Warmus przystąpił onegdaj do niej, mówiąc że nie otrzyma w przyszłości renty, jeżeli nie cofnie wniosku o szkołę polską, i że dzieci zostaną oddane do domu sierot.

#### Grozą wydaleniem z pracy.

W Malinie założono przed niedawnym czasem towarzystwo gimnastyczne »Sokol« Nauczyciel Pietsch się wyraził, iż wszyscy, którzy opuszczają szeregi »Heimatreuerów« (I) i przystępują do towarzystw sokolich zostaną z pracy wydalen. W razie odbycia zebrania polskiego zostaną takowe rozbite.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Warszawa. (PAT.) Wielki Tydzień Obrony Kresów Zachodnich rozpoczął się od 2. bm. pod hasłem: Wszystko dla Obrony Polskich Kresów Zachodnich, w celu zebrania funduszu na wzmożenie akcji, prowadzonej przez Związek Kresów Zachodnich. Prekursor komitetu objął Prezydent Rzeczypospolitej.

#### Gratulacje Polski dla Belgji.

Z powodu narodowego święta belgijskiego i imienia króla Alberta, p. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał na Jego ręce następującą depeszę:

„J. K. M. Król Belgów, Bruksela. Pośpieszam z wyrażeniem W. K. M. moich najserdeczniejszych życzeń i z zapewnieniem Go, że cała Polska przyłącza się do święta Belgji i Jej pełnego chwały panującego“ (—) Wojciechowski.

W odpowiedzi nadeszła od króla Alberta depesza następującej treści:

„Niezmiernie wzruszony życzeniami Waszej Eksce-

HELENA MNISZEK.

74

## ORDYNAT MICHOROWSKI.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Małżeństwo swe widziała jako rzecz konieczną, ale pragnienie zerwania go świtało w tajemnicy nawet przed tą cząstką duszy, z której się poczęło. Ogarnęła mętna abstrakcja, i pytania, obłudne pytania:

— Co robić?

Jak pozbyć się ciasnych pęt, będących dotychczas tylko nieprzyjemnym, dziś już nienawistnym?

Jeśli się zaś ich pozbydzie: gdzież ratunek i jaki?

Pozostać z dawnym ciężarem w duszy, ale już bez nowego i stokroć cięższego.

B. ziemia niedoli nie zwlekszczać, dźwigać nędzę moralną, ale bez gorzkich wyrzutów, bez grzechu samobójstwa

Bohdan — to duch opatrnościowy, który jej podaje ręce, aby wynieść z odmętu. Nie odrzucać ich! Dobrowolnie usunąć zapórę, jak się ją dobrowolnie nasunęło. Zamknąć otwarty grób, bez siebie.

Alc czy można zabijać tamtego człowieka dla pobudki egoistycznej? Czy ta bezwzględność popełniona nad Brochwiczem nie byłaby większą od zadania klamu uczuciom własnym?

Czy uczciwość pozwala na wydzieranie szczęścia z serca, które kocha? Gdzież wreszcie jest uczciwość: czy w szczerzej prawdzie, wypowiedzianej bez obłudy, czy we wspaniałostwie dla czyjejś miłości?

Lucia pragnęła rozczłkować swe serce, aby ujrzyć zagadkę wyjaśnioną, i prawą drogę do czynu.

Dusła się w atmosferze zwątpień.

Przed Bodziem czuła lęk, ale go nie unikała. On był natoczywy. Rozmawiali z sobą całymi godzinami. On ją przekonywał, ona się broniła.

Jej stan dziwny, gorączkowy, niepokoił księżnę. Zastanawiał Brochwicza i drażnił go. Knulo się w je-

lencji, dziękuję Jej, składając ze swojej strony szczere życzenia pomyślności dla Polski i szczęścia dla osoby Naczelnika Państwa“.

(—) Albert.

### Obfity połów ryb w Bałtyku.

Rybacy wyrażają wielkie zadowolenie z powodu doskonałego połowu łososia i sielawy. Połów jest tak obfity, że niektóre łodzie motorowe mogą przywieźć na ląd tylko połowę złowionej zdobyczy z powodu braku miejsca na statkach. Wędzarnie gdańskie nie są w stanie przerobić wszystkich ryb, wskutek czego odsyła się znaczne ilości parowcami i furmankami do okolic Gdańska.

### Niemcy.

#### Komunizm niemiecki

Na zarządzenie, rozwiązujące partię komunistyczną i komunistyczne związki młodzieży, odpowiedziało prezydium partii komunistycznej proklamacją, w której oświadcza między innymi, że partia pozostanie nadal na stanowisku i że nie zaniecha walki o rewolucję światową, o zwycięstwo komunizmu i dyktaturę proletariatu w Niemczech. W celu wypełnienia tych zadań oraz w celu ochrony członków partii postanowił centralny komitet utworzyć w miejsce dotychczasowego prezydium partii dyrektorjum i przenieść siedzibę tego dyrektorjum poza granicę Niemiec. Proklamacja zaznacza w końcu, że zdradcy sprawy komunistycznej, którzy sprzeniewierzą się idei rewolucyjnej, przyplacą to życiem.

Według doniesień pism, rozwiązane organizacje komunistyczne przykształciły się na zakonspirowane.

#### Prusy wydały własną walutę uwartościowioną.

Z powodu trudności powstałych przy dostarczaniu pieniędzy wartościowych wszystkim obwodom regencyjnym w równej mierze, niektóre obwody, prowincje itd. zaczęły wydawać własne środki płatnicze o trwałej wartości. Aby móc pokryć najważniejsze swe wydatki rząd pruski również przystąpił do wydawania własnego środka płatniczego, który pokryty jest w zupełności przez zreponowanie pożyczki złotej. Pruski pieniądz uwartościowiony wydany już został w wysokości 25 milionów marek złotych a (piewna 0,42, 1,05, 2 10 i 4,20 marki złotej, co się równa 1/10, 1/4, 1/2 i 1 dolarowi). Ponadto rząd pruski wyda niebawem krótkoterminową pożyczkę złotą.

#### Zmniejszenie liczby urodzin w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Spadek liczby urodzin w Niemczech doszedł do nędzy, jeszcze nie notowanego dotychczas niskiego stanu. W roku 1913 wynosiła liczba żywych urodzin 37 na 1000 mieszkańców. W obecnym zaś roku w pierwszych trzech kwartałach liczba ta spadła do 13 na 1000 mieszkańców. Równocześnie wzmożła się niezwykle liczba uchodźców z Niemiec. W roku 1913 wyemigrowało z Niemiec 2 153 osoby, w roku zaś ubiegłym 10 785 osób.

### Francja.

#### Porozumienie Angli i Francji w sprawie odszkodowań.

Paryż. (PAT.) Komisja odszkodowań na dzisiejszym posiedzeniu postanowiła jednomyślnie utworzyć

2 komitety rzeczoznawców, powołane przez mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone.

Pierwszy komitet miałby za zadanie zbadać środki zmierzających do równowagi budżetu niemieckiego, oraz stabilizacji waluty niemieckiej. Drugi komitet miałby na celu znalezienie środków dla obliczenia wysokości kapitałów przywiezionych z Niemiec, oraz skierowania ich z powrotem do Niemiec.

Wiedeń. (PAT.) »N. Freie Presse« donosi z Paryża: Po posiedzeniu komisji odszkodowań oświadczone dziennikarzom francuskim, że uchwała oznacza ważny krok, wiodący ku ogólnemu porozumieniu. Delegat Anglii Bradbury podczas narad komisji zajmował stanowisko bardzo pojednawcze.

Po posiedzeniu Bradbury przyjął dziennikarzy zagranicznych, którym m. i. powiedział: Nie można mówić, aby uchwała komisji odszkodowań była triumfem tej lub tamtej tezy. Na razie ominięto tylko trudności, jest jednakże możliwe, że nastąpi ogólne porozumienie. Słowo możliwość taka istnieje, to było by wręcz zbrodnią doprowadzić w takiej chwili do zerwania.

Wybrane przez komisję 2 komitety, będą rozważały dwie sprawy, stanowiące główne warunki dla uzyskania od Niemiec odszkodowania. Dzisiejsza uchwała daje nadzieję ugodowego i rychłego ogólnego rozwiązania. Jest ona zaproszeniem pod adresem Ameryki, która ma nadzieję, że zaproszenie przyjmie. Bez współdziałania Ameryki nie da się nawet pomyśleć praco obu komitetów.

Bradbury podkreśla dalej, że komitety utworzone zostały na podstawie art 234 Traktatu Wersalskiego i nie będą one potrzebowały otrzymywać instrukcji od odpowiednich rządów. Wreszcie Bradbury zaznaczył, że do pierwszego z nowo powołanych komitetów będzie wyznaczonych po dwóch rzeczoznawców od każdego z państw sprzymierzonych i od Ameryki, do drugiego zaś komitetu państwa te wysłały tylko po jednym rzeczoznawcy.

### Czecho-Słowacja.

#### Opozycja niemieców w parlamencie czeskim.

W »Vossische Zeitung« czytamy:

W praskim parlamencie przyjęto budżet dla republiki czeskosłowackiej wbrew głosom partji niemieckojęzycznej i komunistycznej. Członkowie czeskiej partji zawodowej i autonomści słowaccy wstrzymali się od głosowania.

Głosowanie przedstawiło zwykły obrazek, t. j. że niemieckie wnioski ze zwykłą wzmianką, „to jest tylko mniejszość narodowa“ były odrzucone. Procedura ta ciągnęła się godzinami, gdyż było 300 wniosków odanych pod głosowanie. Opozycja wykazała nadzwyczajnie silne nerwy, zachowując spokój podczas tego, kiedy odrzucono ich wnioski jedym za drugim“.

### Japonja.

#### Urzędowa statystyka ofiar trzęsienia ziemi w Japonji.

Ministerjum wojny ogłasza statystykę wedle której wynosi liczba zabitych 99 375, wtem 68 215 w Tokio i 29 238 w Jokohamie. Liczba pokaleczonych wynosi 113 071, liczba zaginionych i prawdopodobnie zabitych 42 980.

— i powtarzam! nie kochałaś go miłością, prawdziwą, głęboką i tą jedyną, tą wielką! Szalałaś za nim od lat dziecińczych, potęgowałaś w sobie ten szal z lubością, żyłaś w sferze egzaltacji i uwielbienia dla ordynata. Wnieczyłaś go, jako człowieka szerokich idei społecznych, jako wzór człowieka, godnego najwyższego szacunku i miłowania. Lecz to jeszcze nie miłość pełna i święta.

— Bohdanie! zmiłuj się; nie profanuj ołtarza, na którym tyle lat składam ofiary z mego serca z duszy.

— A teraz sama ten ołtarz burzysz — przerwał Bodzio z goryczą. — Ach! Luciu, czy ty rozumiesz, co popełniasz? Kilka lat marzyłaś o Waldemarze.

— Kochałam go.

— Nie, marzyłaś tylko. W marzeniach dziecińczych, potem w dziewczyczych, idealizowałaś go stale, aż stał się gienjuszem twym. Zaręczyłaś się z Brochwiczem dlatego, aby pobudzić ordynata do czynów stanowczych.

Lucia spuściła oczy, usta jej drżały.

— Co i kiedy między wami zaszło, nie wiem, ale sądzę, że w Głęboczach na jesieni przekonałaś się, że ordynat nigdy Ciebie nie kochał. Odgadłem to po tobie i po wuju. Cierpiełem, bo chciałem dla was szczęścia. Ale cierpiełem stokroć więcej po otrzymaniu zawiadomienia o tym fatalnym ślubie. To mnie zdecydowało; moje zamiary stały się już niewzruszone. Jestem — i nie pozwalam! Brochwicza nie zaślubisz.

— Drażnisz mię, mój drogi! Proszę, abyś nie interesował się mną. Co robię, to robę z rozmysłem.

— Ale ratunku pragniesz — rzekł Bodzio.

Lucia zrozumiała, że się wikła niepotrzebnie. Lęk się wzmógł.

— Czekalaś ocalenia. Lecz kto cię miał ratować?

— Nikt do tego nie ma prawa! — wybuchnęła nieszczerze, a'e z rozpaczą.

Bohdan chwycił ją za dlonie, rozpalone jak płomień.

— Ja mam prawo i wyzyskam je — rzekł z energią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

g) duszy podzielenie mętnę, że Bohdan jest początkiem jego epilogu.

Po paru dniach, Lucia szukała rozmów z Bodziem. Jego szczerłość i sąd bezwzględny napawały baronów otuchą. Oniewala ją, męczył, ale przekonywał każdym słowem. Nie przyznawała się do tego nawet przed sobą, ale Bohdan czynił w niej wyłom wyraźny. Przejrzała, że poświęciła siebie Brochwiczowi nie potrafi. Miała wrażenia, jakby wróg, czyhający na nią oddawna, stracił jej ślad, bo się już ukryła za niewzwalczoną moc wahania, które przeważało na jej stronie i było groźniejsze od wielu skryzalizowanych postanowień. Znalazła się w przestrzeni, brzemiennej w najważniejsze wypadki swego życia. Czuta to i drżała z lęku, z egzaltacji, unoszącej ją na rozdroża. Ordynat mający oddali, jak caza ginąca wśród nowych wód, Brochwicz rysował się nikłym wzorem, chociaż go codzień widywała. Tonął w chaosie nowych pojęć, które osnuły Lucię z władzą hipnotyczną.

Wypukło odbitym w jej wyobraźni był tylko Bohdan. Działal na nią tyranicznie, denerwował często swoją argumentacją, miażdżył jej wolę, stawiał motywy miarodajne.

Lucia, podniecona bardzo już bliskim dniem ślubu, pełna kolizji, chwytiała się rozpaczliwie dowodzeń Bohdana i taknęła rozwiązaniu zagadki, bez uwagi na to wszystko, co ją przedtem wstrzymywało. Michorowski mówił do niej coraz śmieiej, odczuwał swoją przewagę, stał się arbitralnym. Lucia błędziła w domysłach, co Bohdanem powoduje. Głównie tłómaczył jej, że ona nie kochała również ordynata miłością wyłączną kobiety do mężczyzny, jedynie czciła go i wielbiła w nim ideał wymarzony.

Lucia zdumiewała się często trafnością spostrzeżeń Bodzia i w skrytości duszy przyznawała im słusność. Wpadła w rebus z własnym sumieniem. Rozmawiali raz szczególnie gorączkowo. Lucia była zdecydowana co do Brochwicza, ale wyrzucała Bohdanowi krywdę, jaką czynił, niweczając jej wiarę w miłość dla Waldemara.

— Nie znasz mojej psychologii! — rzekła z pasją.

— Owszem, Luciu Twoją psychologię poznałem

## Wiadomości kościelne.

### Biskup Lubelski u Papieża.

Lublin, (PAT) „Głos Lubelski“ podaje szczegóły pobytu biskupa lubelskiego ks. Fulmana na audjencji w Watykanie u Papieża. Audjencia ks. biskupa Fulmana trwała godzinę. Papież zapytywał go o drobne szczegóły z życia całej Polski, szczególnie przedmiotem zainteresowania Papieża były dzieci polskie. Papież nawiązał rozmowę także do swego pobytu w Lublinie, przyczem zapytywał o szkołę, którą w swoim czasie odwiedził, oraz o uniwersytet lubelski. Papież pożegnał ks. biskupa słowami zachęty do dalszej pracy nad odrodzeniem Ojczyzny, oraz życzeniem, skierowanym pod adresem całego społeczeństwa, ażeby wszyscy razem żyli w zgodzie, bez wąśni i nienawiści, kładli fundamenty pod budowę wielkiej Polski. Ks. biskup Fulman podkreślił szczególne wrażenie, jakie na nim wywarł obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, zauważony na burku Papieża. Obraz ten stanowi pamiętkę Papieża w czasie bytności jego na Jasnej Górze.

### Targ o katolików w Rosji.

Moskwa. (Pat) Cziczerin wystosował do Watykanu notę, w której podaje warunki, na jakich Rosja mogłaby zaniechać prześladowania katolików. Nota domaga się uznania Rosji sowieckiej de iure.

### Znieważone relikwie.

Relikwie św. Andrzeja Boboli swego czasu znieważone przez bolszewików i wywiezione do Moskwy na mocy umowy Papieża z władzą rosyjską będą odsłane do Rzymu.

## KRONIKA.

Olsztyn, 4 grudnia 1923.

Kalendarz na środę: Saby.

Wschód słońca o godz. 7,43; zachód o g. 4,02

### Z Warmji.

\* w. Olsztyn. Podwyższenie renty weteranom. Wsparcie dla weteranów które wynosiło ostatnio razem 100 milionów mk. podwyższone zostało ua mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych na 2 biliony mk. miesięcznie. Wyplata nastąpić miała już 1. grudnia.

— w. Marki rentowe także dla osób prywatnych. Wykonanie marek rentowych postąpiło tak dalece, że nabyć będzie można takowe przez banki. Ogół dotychczas widział bardzo mało takich banknotów.

w. 54 godzinny dzień pracy. Gabinet rzeszy upoważnił ministra dla spraw wewnętrznych przedłożyć temuż gabinetowi projekt o przedłużeniu czasu pracy dla urzędników państwowych. Na myśli ma się zaprowadzenie 54 godzinnej pracy tygodniowej a nie jak z innej strony donoszono o zaprowadzenie 10 godzinnego dnia pracy bez przerwy.

— w. Podatek dochodowy z zarobków. Stosunek do zniżek w drugiej połowie września wynosi za czas od 2-8 grudnia 850 000«. To jest dla pracobiorcy i żony jego 145.800.000.000 mk., za każde dziecko 979 200.000.000 mk., koszta werbunkowe 1 224.000 000.000

\* Prote. W niedzielę 2. grudnia odbyło się tu zebranie Towarzystwa Kobiąt Polskich przy udziale przeszło 40 osób. Po zagajeniu i przeczytaniu protokołu z zeszłego zebrania wygłosiła pani P. referat „praca społeczna“, który zgromadzeni z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali. W wolnych głosach omawiano i uchwalono na przyszłe zebranie urządzić wspólną kawę dla członkiń towarzystwa. Następnie odsłiewano kilka piosenek narodowych a piosnką Serdeczna Matko zebranie zakończono.

### Z Powiśla.

\* w. Malbork. W ostatnich dniach zauważono że dużo mieszkańców Malborka wędrowało do Kalt hofu celem zakupu tamże żywności. Już od dłuższego czasu mówiono że mięso wieprzowe kosztuje tamże 80 do 90 fenigów guldenowych, tutaj zaś 2,60 marek. W podobnym stosunku stoją także ceny na inne artykuły żywnościowe. W sobotę natłok był tak wielki że ludzie przed składami rzeźników, tytoniu oraz towarów kolonialnych stali w ognokach.

— w. W sobotę przed południem zmarł w poczekalni 2 giej klasy niejakis podróżujący Karol Schweizer. Ponieważ nie można było stwierdzić miejsca pomieszkania zmarłego, zawieziono trupa do domu chorych.

### Z Mazur.

\* w. Elk. „Profesor Lamm“ pod kluczem. W tych dniach donosiliśmy o profesorze Lammie, który w Białej utworzył biuro emigracyjne obiecując ludziom raj w bolszewji. Tymczasem okazało się że „pan profesor“ jest wyrafinowanym oszustem. Dochodzenia wykazały że jest on ani profesorem ani doktorem lecz — marynarzem. Dalej stwierdzono że podczas rewolucji w roku 1918 odgrywał on w Kilonji w radzie żołnierskiej niebezpieczną rolę. Twierdzi on, że tytuły nabył sobie w Ameryce. Obecnie sledzi Lamm we więzieniu w Elku.

### Z drugich części Prus Wschodnich.

\* w. Gołdap. Straszna śmiercią zmarła żona karczmarza Führer z Juckneitschen. Dostała się ona nogą w drąg prowadzący od maneża do mleczarni przez co noga została zdruzgotana. W nocy zmarła w szpitalu.

## Z dalszych stron.

\* w. Hamburg. Pod wpływem znikającej marki papierowej zauważyć można było w sobotę w Hamburgu ostry spadek cen artykułów żywnościowych i innych rzeczy pierwszej potrzeby. Restauracje i hotele zniżyły ceny o 50 procent. Również towarzystwo tramwajowe zniżyło ceny jazdy o 33 1/3 procent.

## Z Polski.

\* Tczew. (Zjazd dziennikarzy pomorskich) Dnia 21 bm. odbył się w Tczewie ogólny zjazd dziennikarzy pomorskich przy udziale przeszło 20 dziennikarzy z całego województwa pomorskiego. Zjazd dokonał wyboru nowego zarządu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Prezesem obrano Dąbkowskiego z Grudziądza. Zjazd uchwalil m. in. rezolucję, skierowaną pod adresem rządu, z prośbą, aby położył kres ciągłym i nadmiernym podwyżkom cen papieru przez fabryki papiernicze, grozi to bowiem wydawnictwom gazet upadkiem, któryby był niezwykłą szkoda dla ludności i państwa. Uchwalono ponadto szereg innych rezolucyj wewnętrznych. Zjazd odbył się w podniosłym nastroju. Wszyscy jego uczestnicy okazali wolę solidaryzowania się z całym szeregiem zadań, wyrastających przed dziennikarstwem pomorskiem na tle obecnych warunków życia pomorskiego.

## Do rolników Powiśla.

I w tym roku apeluję do serc Waszych, byście dopomogli biednym powiatu naszego. Dużo czynią inni pod tym względem, ale naszej biedy nikt nie wspomozę; jej dopomóż jest nas z ym świętym obowiązkiem. Naszą zeszlroczna organizacja pomocy biednym funkcjonowała dobrze. Sądzę, że w tym roku pracować będzie jeszcze lepiej! A skutki? Jej skutki to spokój w naszej okolicy i błogosławieństwo Boże, wymodlone dziękczynnymi głosami wdzięcznych wspieranych przez Was, rolnicy! W zeszłym roku daliście dużo, a jednak nikt nie zbankrutował! W tym roku podatki jeszcze wyższe, towary nam potrzebne jeszcze podrożały, ceny produktów naszych im nie dorównują, więc jeszcze więcej potrzeba nam błogosławieństwa Bożego dla zbóż i inwentarzy naszych i spokojnego sumienia, a co za tem idzie: spokojnej głowy do prowadzenia interesów naszych. To też zjazd delegatów kółek rolniczych d. 22 listopada br. uchwalil funt zboża z morgi dla biednych, lub ekwiwalent w ziemniakach, paliwie lub trwałej gotówce! Niech się nikt nie wykręca że dał do innych organizacj. Mynotujemy tylko to, co do naszych organizacj wpłynelo i tylko ten niech liczy na pomoc sąsiadów w nieszczęściu, kto innym dał, gdy sam miał. A więc szybko do dzieła, bo gwiazdka za pasem.

K. Donimirski, patron.

Mł. Ramzy, 2 grudnia 1923

## Literatura.

„Przyjaciel Szkoły“ Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego Nr. 18. Rok II. Poznań 20. listopada 1923.

Drugi zeszyt listopadowy przynosi na wstępie rozprawkę p. t. „O samodzielności w nauczaniu“ napisaną przez Dr. fil. Amatę Kossowską C. R. nauczycielkę seminarjum naucz. w Warszawie. Lekarz szkolny Dr. A. Kłesk (Kraków) podaje „Kilka uwag pedagogiczno lekarskich“. Kierowniczką szkoły ćwiczeń państwowego seminarjum we Lwowie Arnoldowa wykazuje w dziale poświęconym praktyce nauczycielskiej „Jak ruchowy alfabet stać może na usługach nauki czytania“. W części bibliograficznej znajdujemy początek obszernego przeglądu p. t. „Pokłosie wydawnictw ku czci Komisji Edukacji Narodowej“ p. St. Świdwińskiego (Warszawa) współredaktora Rocznika Pedagogicznego oraz kilka ocen podręczników szkolnych. „Nasze Echo“ przynosi nowe odpowiedzi i pytania dotyczące pracy zawodowej i samokształceniowej nauczycielstwa szkół powszechnych.

## Przemysł i handel.

Dolar 3. XII. 4 200 000 000 000 mk.  
Złota marka 3. XII. 1000 miliardów.  
Marka polska 1. XII. 1 350 000 mk.

### Ceny ziemiopłodów.

(Królewiecka giełda piodów rolnych).

Królewiec, 3. grudnia. Dowóz: 23 wag. żyta, 4 wag. pszenicy, 20 owsa, 5 wag. innych prod. Notowano (w biljonach mk. za 50 klg.): żyto 8, owiec 7,5, pszenica 9, jęczmień 10.

(Berlińska giełda piodów rolnych).

Berlin, 3 grudnia. Godzina 1-sza w południe. Notowania słomy i siano. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja markach złotych: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 0,75—0,95, słoma owsiana i jęczmienna prasowana i wiązana drutem 0,65—0,85, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 0,55—0,65, słoma żytnia długa, wiązana — — — — —, luźna i wiązana słomapięgią — — — — —, siewka 1,90, siano 1,30—1,40, siano dobre 1,60—1,8.

Urzędowe notowania (za 100 klg w mk. złotych): Pszenica 19,3—19,9 mk. zł., żyto 17,4—17,8, jęczmień ozimy — — — — —, jary 19,5—21,5, owies 15,9—16,2 kukurydza loco Berlin — — — — — mk. zł. Za 100 klg.: mąka pszen. 33,00—36,50, mąka żyt. 30,00—33,0 mk. złotych. Za 100 klg.: ospa pszenna 7,6—7,8 ospa żytnia 7,6—7,8 miljard., rzepak 33 — 34, siemię lniane — — — — —, groch Wiktorja 48—58 mk. zł., groch spoż. mały 33 — 36, groch pastewny — — — — —, peluszką 17 — 19, bób polny 20 — 23, wyka — — — — —, lubin niebieski — — — — —, lubin złoty — — — — —, seradela 20 — 23, makuch rzepakowy 13—14 mk., makuch lniany — — — — —, wyltoki suche 7,75—8,00, wyltoki cukrowe — — — — —, melasa torfowa 7,5 — 8,5 płatki ziemniaczane 19—20.

Urzędowe notowania ziemniaków: ziemniaki spożywcze, białe i czerwone 2,10 mk.

### Berliński targ na bydło.

Berlin, 1. XII. Spędzono 1679 sztuk bydła wtem 384 bu al. 413 wołów, 882 krów i jałówek, 812 cieląt, 3950 owiec, 2813 świń, 12 kóz oraz 88 świń z zagranicy. Ceny w miliardach mk. za funt żywej wagi: Woly A 700 — 750, B 550 — 600, C 400 — 450, D 300 — 350, buhaje A 700 — 750, B 550 do 600, C 400 — 450, krowy i jałowki A 600 — 750, B 600 — 750, C 450 — 500, D 350 — 400, źarłoki 350—400, cielęta A — — — — —, B 900 — 1000, C 700 — 800, D 500 — 600, E 300 — 400, owce wypasione na pastwisku A 670 — 750, B 500 — 600, świnię A — 1400 — — — — —, B — 1250 — — — — —, C — 1250 — — — — —, D 1100 — — — — —, E 1000, F — 1000, maciory — — — — —.

## Ruch towarzystw.

### Zebrań młodzieży.

#### Powisie.

Tychnowy. Lekcja śpiewu odbędzie się w środe dnia 5-go grudnia wieczorem o godz. pół do 6-tej w lokalu p. Kaszubowskiego. Uprasza się przynieść ze sobą śpiewniki kościelne.

Zajezerze. W czwartek dnia 6 grudnia 1923 o g. 6-tej wiecz. lekcja śpiewu. Liczny udział młodzieży męskiej i żeńskiej konieczny dla załatwienia ważnych spraw, związanych z rozbudowaniem organizacji młodzieży. Przybędzie gość z Olsztyna.

Hohendorf. W piątek dnia 7 grudnia br. o godz. 6-tej wiecz. lekcja śpiewu w zwykłym lokalu. Przybędzie gromadnie, gdyż zapadną ważne uchwały. Przybędzie gość z Olsztyna.

Stary Targ. W sobotę dnia 8 grudnia o godz. 3-ej popoł. odbędzie się w zwykłym lokalu Walne zebranie Tow. Młodzieży. Przybycie wszystkich członków konieczne, ponieważ ważne sprawy są na porządku dziennym. Przybędzie gość z Olsztyna.

Szenwiza. W niedzielę dnia 9 grudnia o godz. 3-ej po południu odbędzie się Walne zebranie Towarzystwa Młodzieży. Na porządku dziennym ważne sprawy. Przybycie wszystkich konieczne. Przybędzie także gość z Olsztyna.

#### Warmja.

Bisknpec. Lekcja śpiewu kościelnego odbędzie się w sobotę dnia 8 grudnia zaraz po głównem nabożeństwie u p. Bykowskiego. Uprasza się o liczny udział młodzieży. Zarząd.

Stanisławo. Zebranie Tow. Młodzieży i obchód rocznicy założenia Towarzystwa odbędzie się w sobotę dnia 8 grudnia o godz. 4 u p. Józefa Szafryna na wybudowaniu. Uprasza się gorąco młodzież z Bredynka aby przybyła na to zebranie i aby się z nami złączyła w braterskim kole. Zarząd.

\* Gryzliny. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w sobotę dnia 8 grudnia o godz. 3 po południu u p. Kalińskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy. Po zebraniu gry i zabawy. O liczny udział pańien i młodzieńców prosi Zarząd.

Leszno. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę dnia 9 grudnia o godz. 3-ciej po połud. Uprasza się o liczny udział członków i o przeprowadzenie nowych, także o wygłoszenie dekl. macy i przyniesienie śpiewników. Po zebraniu gry i zabawy towarzyskie. Zarząd.

Szabarg. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 9. bm. o godz. 4 ej u p. Kolendra w Szabargu. Uprasza się o udział liczny członków i o przeprowadzenie niemieckojęzycznej młodzieży. Od przyszłego roku zebrania odbywać się będą regularnie w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Zarząd.

Podstolin. Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę, d. 9 bm. o godz. 1/2 12 popołudniu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Starytarg. Zebranie Kółka rolniczego na Starytarg i okolicę odbędzie się w niedzielę 9 grudnia o godz. 4 popołudniu w lokalu p. Kikuta. Uprasza się o przybycie wszystkich członków, ponieważ omawiana będzie akcja zapomożi dla ubogich.

Ze względu na bardzo ważne kwestje, które na zebraniu omówione będą i w celu wybrania komitetu dla zbierania zboża itp. dla ubogich naszej okolicy jak w ubiegłym roku udział w zebraniu wszystkich członków jest koniecznie potrzebny. Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jarczyk ze Szczytna. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

## Zamówienie „Gazety“ na grudzień.

Ich bestelle hiermit für den Monat Dezember 1923  
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 2 Goldmark.  
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 2 Goldmark erhalten zu haben bescheinigt:

Ks. W. Barczewski.

## Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-  
rzone.

Cena 50 fen. złotych.

Do nabycia w Księg. Gazety  
Olsztyńskiej.

## W Gietrzwałdzie

praktykę  
w każdą sobotę od 9 do 6 tej, w niedzielę od  
8 do 10-tej  
w karczmie Kewicza nast.

**B. Jatzkowski, dentysta**

zakład główny: Olsztyn, ul. Cesarska 28.

\*\*\*

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego  
z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

**J. Pienięzna, Olsztyn**

\*\*\*

## Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów  
listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić  
zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,  
na której zapisano gazetę:

## Zeitungsreklamation.

Nr. \_\_\_\_\_ von mir bestellten Zeitung „Gazeta  
Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten  
und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben,  
(Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

Ulica i nr.)

## Zawiadomienie.

Szanownej Publiczności miast i okolic, donosimy uprzejmie iż dnia 26. października br.  
została założona Spółdzielnia

## „Rolnik“ Einkaufs- u. Absatzverein

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht

w Olsztynie i 15 listopada b. r. jest sądowo do rejestru zapisana.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: Wspólny zakup i sprzedaż produktów rolniczych.  
Spółnicy podlegają ograniczonej poręce. Jeden członek może mieć najwyżej 100 udziałów, jeden  
udział jest ustalony w wysokości jednego ctr. żyta.

Do zarządu należą:

- 1) p. Konst. Biegała z Gietrzwałdu
- 2) p. Józef Nickelowski z Woryt
- 3) p. Joachim Luka z Spręcowa.

Prosimy uprzejmie Szan. pp. obywateli o łaskawe poparcie naszej jedynej polskiej firmy  
zbożowej w okolicy i o jak naliczniejsze przystąpienie do Spółdzielni „Rolnik“. Prosimy i tych  
uawiadomić, którzy „Gazety“ nie trzymają, żeby i oni do spółdzielni przystąpili.

Przyjmowanie członków odbywać się będzie co piątek w Banku Ludowym w Hotelu  
International w Olsztynie od godz. 9 tej do 1szej popoł.

Z wysokim szacunkiem  
ZARZĄD.

## Wiazarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie  
poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego  
Towarzystwa Szkolnego!

## Elementarz toruński

egz. po 15 fen. złotych poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

## BANK LUDOWY

E. G. m. u. H

w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem	600 0/0
„ „ półrocznem	500 0/0
„ „ kwartalnem	400 0/0
„ „ dziennem	180 0/0

Zarząd.

Steffen. Małewski. Żurawski.

## USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

\*\*

\*\*

poleca obok książek do nabożeństwa, książek  
treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

\*\*

\*\*

## papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze \* akwarele \* ołówki \* tablice  
rysiki \* kleje \* suszki \* linijki \* laki  
zeszyty szkolne \* bibuły \* pióra \* piu-  
sklewki (Reisstifte) \* serwetki papierowe \*  
koronki papierowe \* papier krepowy \*  
papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drut  
do kwiatów \* wiazarki do chrztu polskie i  
niem. \* pocztówki \* karty do grania \* po-  
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

\* \* \* \* \*

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

## Obrazy świętych w ładnych ramkach

\* \* po znacznie niższych cenach. \* \*